

No. 212

Cena numeru
20 gr.

o. na prenumery
w Łodzi:

Mies. z dod. list. 4.51 gr
Cenos. co com. 26. a

Z przes. poczt.

Mies. z dod. list. 5.51 gr

Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXX r.
istnienia.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI,

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 5-6

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Czwartek, dnia 4 sierpnia 1927 r.

Coolidge wycofał swą kandydaturę na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Jakie były przyczyny rezygnacji?

Kto kandyduje na prezydenta - Giełda zareagowała - Olbrzymie wrażenie w świecie politycznym.

London, 3-8 (ate)

Z Waszyngtonu donoszą, iż oświadczenie Coolidgea o wycofaniu własnej kandydatury na prezydenta Stanów Zjednoczonych wywołało w Stanach Zjednoczonych powszechne zdumienie. Zwracają uwagę, iż oświadczenie to nastąpiło w warunkach niezwykłych. W rezydencji letniej Coolidgea w Rapid-City zebrali się dziennikarze, którym doręczono kartki papieru z pismem maszynowym: nie zamierzam wysuwać swej kandydatury podczas wyborów w roku 1928. Poza to prezydent Coolidge nie udzielił żadnych ustnych wyjaśnień.

London 3-8 (ate)

Jako domniemy kandydatów na stanowiska prezydenta Stanów Zjednoczonych wymieniają obecnie ministra handlu Hoovera, wiceprezydenta generała Dawesa, sekretarza stanu Hughesa, Lingwortha i Lowdena, byłego gubernatora stanu Illinois. Donoszą z Nowego Jorku, iż wyrzeczenie się Coolidgea kandydowania na prezydenta Stanów Zjednoczonych było krokiem politycznym, celem zjednoczenia farmerów. W kołach politycznych krążą także pogłoski, iż zrzeczenie pozostaje w łączności z niepowodzeniem konferencji morskiej, jak również w nastrojach opinii publicznej, która niechętnie widzi prezydenta, obieranego po raz trzeci na to stanowisko. Nie jest wykluczonem, iż Coolidge zmieni swój zamiar, skoro przeważająca część ludności opowie się za jego kandydaturą.

Jest rzeczą niewątpliwą, że Coolidge zająłby bardzo silne stanowisko, gdyby zgodził się objąć po raz trzeci stanowisko prezydenta, niekoniecznie wbrew życzeniom i zamiarom, jak to wielu będzie sądziło. W związku z decyzją prezydenta Coolidgea zaznaczyła się na giełdzie nowojorskiej znaczna niższa wartość papierów wartościowych.

Paryż, 3-8 (aw)

Wiadomość, iż prezydent Coolidge zrezygnował z kandydatury przy przyszłych wyborach na prezydenta wywołała w stolicy Francji silne wrażenie i omawiana jest przez prasę paryską z ożywieniem.

Pisma podnoszą, iż powodem rezygnacji Coolidge'a jest fakt, iż przywiązywał on bardzo doniosłe znaczenie do przygotowanej przez siebie konferencji genewskiej w kwestji rozbrojenia, oczekując, iż wyniki jej przyczynią się wydatnie do podniesienia jego prestige'u. Tymczasem dotychczasowy przebieg narad genewskich dowiódł, iż wszystkie nadzieje, budowane na wynikach narad genewskich, są najzupełniej nierealne i nieodpowiadające wymaganiom żadnej ze stron, reprezentowanych na konferencji.

Nowy Jork 3-8 (aw)

Oświadczenie Coolidge'a o zrzeczeniu się kandydatury przy wyborach prezydenckich ogłoszone zostało wczoraj wieczorem na konferencji, która trwała zaledwie kilka minut i zamknęła się w wyrzeczeniu kilku zaledwie słów. Zdaniem opinii publicznej Stanów Zjednoczonych rezygnacja prezydenta Coolidge'a jest największym wydarzeniem politycznym od czasu śmierci ostatniego prezydenta Stanów Zjedn.

Kowerdę wywieziono do więzienia w Grudziądzu

Warszawa 3-8 (tel. wł.)

W ubiegły piątek o godzinie 9 wieczorem z rozkazu władz sądowych Kowerdę wywieziono specjalną karetką na dworzec Główny, skąd w specjalnym przedziale odwieziono go do więzienia karnego w Grudziądzu, gdzie będzie odbywał swą karę.

Parcelacja Zamojszczyzny za zaległe podatki.

Warszawa 3-8 (tel. wł.)

W najbliższym czasie wyjeżdża do Zamojszczyzny komisja szacunkowa Państwowego Banku Rolnego celem przeprowadzenia oszacowania 58 folwarków, przeznaczonych na parcelację. Parcelacja ta odbędzie się na skutek zaległości podatkowych. Ogółem Zamojszczyzna liczy 368 folwarków.

Cziczeryn jako handlarz nafty

Ryga, 3-8 (tel. wł.)

Według tutejszych informacji jednym z głównych tematów konferencji Cziczeryna z Rakowskim i Herbettem były interesy naftowe, które Sowiety pragną zabezpieczyć swoje stosunki z Francją. Dla zwalczania akcji Deterdinga w sprawie bojkotu nafty sowieckiej Sowiety zobowiązały się dostarczyć mazutu niezbędnego francuskiej flocie śród-

Układ handlowy francusko-niemiecki

zostanie podpisany w dniach najbliższych

Niemieckie zakusy na Alzację i Lotaryngję utrudniają rokowania

Paryż 3-8 (tel. wł.)

Rokowania handlowe francusko-niemieckie, sądząc z punktów już uzgodnionych, można przypuszczać, że już dobiegają końca. Do ostatecznego porozumienia doszło we wszystkich sprawach gospodarczych, zwłaszcza taryfowo-celnych. Niezwykle skomplikowaną sprawę eksportu win francuskich do Niemiec załatwiono kompromisowo. Jednakże mimo osiągniętego zasadniczego porozumienia, poważne jeszcze przeszkody następcza sprawa osiedlenia Niemców w Marokku, oraz żądanie Berlina ustanowienia konsulatów niemieckich w Alzacji i Lotaryngji.

We francuskich kołach politycznych przeważa opinia, że stosunki ludnościowe Alzacji i Lotaryngji nie dojrzały jeszcze tyle, aby Francja mogła zgodzić się na otwieranie placówek niemieckich w dwóch odzyskanych prowincjach.

Jeżeli przedwojenne doświadczenia nakazują Francji jaknajdalej idącą ostrożność w sprawie osiedlenia Niemców w Marokku, tem większa ostrożność wskazana jest co do placówek niemieckich w Alzacji i Lotaryngji.

Nie od rzeczy będzie wspomnieć na tem miejscu, że Francja stanowczo przeciwna jest przywróceniu posterunków niemieckich attaches wojskowych w państwach sprzymierzonych, ponieważ, jak twierdzi dzisiejszy „Temps”, zadanie niemieckich attaches wojskowych polega głównie na szpiegowaniu krajów, w których urzędują.

ziemnomorskiej a dostarczanego dotychczas z Rosji do Francji w ilości 120.000 tonn rocznie po cenach niższych niż przez trusty anglosaskie, ze zobowiązaniem dostarczenia

400.000 tonn rocznie. Analogicznymi warunkami pozyskuje Moskwa nowojorską Vacuum Oil i rodzinę Rockefellerów dla walki z akcją Deterdinga.

Weterani polscy z Ameryki w Sejmie.

Jesteście żołnierzami polskimi w Ameryce, tam reprezentujecie godność Polski.
Mowa powitalna marszałka Rataja. Uroczysta akademja w salach Rady Miejskiej

Warszawa 3-8 (tel. wł.)

Gmach sejmowy gościł dziś przed południem weteranów, przybyłych z Ameryki. Uczestnicy wycieczki w liczbie kilkuset osób zajęli miejsca w sali posiedzeń, tymczasem zaś delegacja udała się, aby złożyć hołd p. marszałkowi Sejmowi. W skład delegacji, prowadzonej przez płk. Starzyńskiego wchodził porucznik Wilk, Trawiński, Zajac, Żuławski, ks. dziekan Michalski, oraz panna Wisła, również weteranka armji polskiej. Po krótkiej rozmowie marszałek Sejmu wraz z delegacją wszedł do sali posiedzeń, gdzie wygłosił do zebranych przemówienie, które da się streścić w następujących słowach:

Jestem szczęśliwy, że mogę Was powitać w gmachu sejmowym. Nie potrzebuję dowodzić serdeczności uczuć, które wszyscy żywnym wobec Was. Tych mów nasłuchaliście się dosyć i wszędzie spotkały Was objawy miłości i radości. Jeżeli te uczucia żywny do wszystkich braci w Ameryce, to do was młodych weteranów z tem większą odnosimy się serdecznością. Rozumiemy i pamiętamy, że kiedy wybuchła wojna, która zadecydować miała o niepodległości Polski, Wy złożyliście na ołtarzu Ojczyzny największą ofiarę. Waszej krwi.

Chciałbym zaznaczyć jednak, choć wojna się skończyła, nie skończyły się jeszcze Wasze obowiązki żołnierskie. Powinność żołnierska stoi dalej przed Wami. Macie być w dalszym ciągu żołnierzami Rzeczypospolitej, emisariuszami jej na terenie Stanów Zjednoczonych. Wiem, że zadanie to spełniacie w zupełności.

Widzieliście teraz Polskę, są w niej rzeczy dobre i złe, są swary i nienawiści, ale jest także wola iść ramieniem przy ramieniu, gdyby Ojczyźnie zagrażało niebezpieczeństwo. Także i tu moglibyście być świadkami walk i tarć, scen może nieraz gorzających, ale trzeba żebyście wiedzieli, że ile razy interes państwa tego wymagał, tyle razy zwalczające się partie zawiesiły swe spory i stanęły do wspólnej pracy dla dobra Ojczyzny.

Chciałbym, abyście z Polski i Sejmu zawieźli towarzyskom Waszym młodym weteranom, że mimo niezawodnych braków, które stwierdzić trzeba z przykrością i z bólem, jest w narodzie polskim silna wola utrzymania niepodległej potężnej Ojczyzny. Witam Was całym sercem w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej.

Przemówienie p. marszałka przyjęte gromkimi oklaskami. Następnie p. marszałek pokolei rozmawiał z uczestnikami wycieczki, poczem odbyła się wspólna fotografia.

Warszawa 3-8 (pat)

O godz. 4 po poł. w wielkiej sali Rady Miejskiej odbyła się uroczysta akademja z okazji

10-lecia rekrutacji oddziałów armji polskiej w Stanach Zjednoczonych. W sali udekorowanej zieloną i flagami o barwach państwowych Stanów Zjednoczonych zgromadzili się przedstawiciele władz z Min. Składkowskim na czele, władz miejskich z prezydentem m. Warszawy Słomińskim, wojskowości z gen. Wróblewskim oraz delegacji organizacji społecznych, przysposobienia wojskowego, prasy i t.d. Po przemówieniu gen., Olszewskiego imieniem stołecznego komitetu przyjęcia, i prezydenta Słomińskiego Min. Składkowski dokonał imieniem Prezydenta Rzplitej dekoracji uczestnika wycieczki radnego miasta Chicago p. Adamkiewicza krzyżem oficerskim Odrodzenia Polski. P. Adamkiewicz podziękował za ten zaszczyt, wspominając o pełnym sympatji i zrozumienia stosunku prezydenta Wilsona do sprawy polskiej. Te przemówienia wywołały burzliwe owacje na cześć zmarłego prezydenta Stanów Zjednoczonych. Następnie zabrał głos płk. Starzyński, przedstawiając dzieje powstania armji polskiej w Ameryce i we Francji. Przemówienie to przerywane było wielokrotnie okrzykami na cześć marszałka Piłsudskiego, Ignacego Paderewskiego i gen. Józefa Hallera. W mocnych słowach płk. Starzyński podkreślił umiłowanie ojczyzny pierwszych oddziałów armji polskiej w Stanach Galem wycieczki było uczczenie 10-lecia tej armji w stolicy Polski i chęć zobaczenia jak pracuje społeczeństwo polskie. Z radością można stwierdzić, że Polska dokonała cudu: stworzyła mocny pieniądz, potężny aparat administracji państwowej, wielką armję i wspaniałe funkcjonujące kolejnictwo. Przemówienie swe zakończył dr. Starzyński okrzykiem na cześć Rzplitej i Prezydenta Mościckiego oraz na cześć Francji i Stanów Zjednoczonych. Orkiestry odegrały hymn amerykański i francuski, a przemówienie adwokata Szurleja zakończyło tę uroczystość.

Uczestnicy wycieczki udali się następnie pochodem do grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie złożył wieniec. O godz. 8-ej wiecz. goście obecni byli na przedstawieniu w Teatrze Narodowym.

Napad nocny atamana Klima.

Nienchwytny dowódcą powstańców rozbroił wojsko, zabrał broń i kasę

Moskwa 3-8 (aw)

Donoszą z Mińska, iż na garnizon sowiecki w Kojdanowie w pobliżu pogranicza polskiego napadł oddział powstańczy atamana Klima.

W ciągu pół godziny napastnicy, korzystając z ciemnej deszczowej nocy, rozbili kasę stacjonarowego w mieście bataljonu 39 p. rozbroili cały bataljon, zabrali broń i zrabowali magazyn amunicji, ogalając go doszczętnie. Przed dokonaniem napadu przerwali połączenia telefoniczne z Mińskiem i Zaslaviem.

Wśród 10-ciu zabitych po stronie sowieckiej

są m. in. pełnomocnik „Policzasti“ bataljonu Karalów; oraz jego zastępca świeżo przybyły z Moskwy, Maksinow.

Przewodniczący „rewkomu“ Kojdanowskiego, znany ze swych okrucieństw Zepdowicz, pełniący funkcję prezesa miejscowego GPU, zdołał się ukryć i w ten sposób jedynie uniknął rozstrzelania.

Natychmiast po wycofaniu się oddziału Klima, drugi bataljon 39 p. oraz 2 kompanje milicji GPU, rozpoczęły bezskuteczny pościg za powstańcami.

Cenne odkrycia pod Sandomierzem.

Odkopano kiel mamuta i szkielet przedpotopowego ptaka

Warszawa 3-8 (tel. wł.)

Instytut geologiczny w Warszawie wzbogacił swe zbiory nowym cennym eksponatem, otrzymał bowiem wspaniały kiel mamuta. Ocie w jaki sposób natrafiono na wykopalisko.

W Kazimierzu pod Sandomierzem podczas rozkopywania góry pod nowy tor kolejowy, robotnicy natknęli się na masę szkieletów ludzkich, które są o wiele większe od normalnych. Śród miejscowego ludu istnieje tradycja, że rozkopana góra była wielką mogiłą, którą usypano przed setkami lat dla pochowania poległych.

Prócz niezliczonej ilości szkieletów natrafiono również na wielki kiel mamuta, o długości 3 metrów i średnicy, wynoszącej kilkadziesiąt centymetrów.

trów.

Nieco głębiej wykopano niezwykle rzadki ślad fauny obecnie już zupełnie zaginionej szkielet przedpotopowego ptaka o nadzwyczaj ciekawej budowie.

Kiel mamuta przekazano państwowemu Instytutowi Geologicznemu w Warszawie, a szkielet przedpotopowego ptaka muzeum krajoznawczemu w Sandomierzu. Pozatem odnaleziono kilka pięknych urn oraz topór krzemienny z epoki kamiennej. Okolice Sandomierza specjalnie obfitują w cenne zabytki z epoki kamiennej. Jeszcze w 1915 roku Rosjanie wykopali w tej samej górze urnę, a w maju br. w Złotej wydobyto bardzo dużo urn. Wykopaliska te przesłano również do Instytutu Geologicznego w Warszawie.

Kino Dom Ludowy.

Przejazd 54. 2651

Dziś. Dziś.

Listy, które go nie doszły...

Potężny dramat esopyczny. W rolach głównych Fascynująca Marcela Albani. Demoniczny Bernard Götze. Tragiczny A. Bassorman.

Ceny miejsc: W dnie powszednie na wszystkie miejsca, zaś w sobotę, niedzielę i święta: od 1 do 5 po poł. 1 m. 40 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 5 p. p. I m. 40-gr. II m. 40; III, 5 m. 30 gr.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku, dn. 2-8 sierpnia 1927 r.

Dzisiaj: Rece Orłaka Dramat w 8-actach.

W roli głównej: CONRAD WEIDT.

Dzisiaj: Sztafeta dramat w 12-actach.

W porządku: film ciek. audycje radiowa.

Polecam wina firmy



J.P. Czkwianianc

Najprzedniejsze
wina francuskich firm
Barton & Gustin, Bordeaux
oraz wina burgu, dzkie, węgierskie i reńskie

Łódź, Piotrkowska № 69, tel. 38-64.

Hurt i Detal.

Hurt i Detal.

Przed trzynastu laty.

Rok 1914 - 1927.

Łódź, 3 sierpnia.

Trzynastu już lat mija od chwili, kiedy gromki rozkaz, rzucony w kilku punktach Europy, powołał pod broń milionowe, umundurowane masy.

Trzynastu lat temu zaroily się place i ulice Łodzi różnorodnym tłumem. Grupy rezerwistów, otoczone tłumami kobiet i dzieci, dążyły na rynki i place miejskie, do punktów zbornych.

Serca polskie zadrgały iskrą nadziei. Bez względu na warstwę, pochodzenie, zawód, stan — każdy syn ziemi polskiej zaczynał wierzyć w cud, cud wolności, którą za cenę męźnych ramion kroć tysięcy los sprawiedliwy dać musi.

Albowiem wolność osiąga się tylko przez krew.

Czerwona pożoga krwi i ognia przewaliła się przez całą Europę od końca do końca. Ludzkość tępiła się wzajemnie w głębi wód oceanu i wśród dymów pożarych.

A wśród tego chaosu, w deszczu żelaza i stali, wśród huku ludzką kierowanych dłońmi piorunów, waliły się trony i kształtowały nowe granice państw. Z setek tysięcy mogił wyrósł cień — widmo dla pokonanych zbrodniarzy ludzkości, — jutrenka dla ciemności: sprawiedliwość.

W jej imię, wobec konieczności politycznej (tej przedewszystkiem) słońce wolności zabłyśnięć Polsce, Czechosłowacji, Węgrom, Litwie, Łotwie, Estonji i Finlandji — rozżłocilo zniekaną wojną, teraz spotężniała, oswobodzoną od najeźdźcy Rumunję.

Trzynastu lat temu 60 brytyjskich dywizji przybyło na ziemię francuską, by zetrzeć w proch potęgę Niemców, idących w bój pod nienawistnym, wściekłym, bezcennym hasłem: „Gott, strafe England!” (Boże, skarz Anglję). Dziś ta sama Anglja, chcąc sobie zjednać słońce pomoc przeciw ówczesnemu sprzymierzeńcowi, Rosji, czyni Rzeszę pupilem swej polityki zagranicznej; Niemcy szukając poparcia potężnego Albionu kłaniają mu się z wyrachowaniem uwielbieniem „w pas”. Trzynastu lat temu Niemcy rzuciły na Rosję milion bagnatów, obecnie rzucają całe okręty amunicji, wynalazków wojennych i t. d. jakby do swoich magazynów zewnętrznych, a nadto idą do Rosji pożyczki i pensje dla personelu zakładów pułkowych i innych fabryk broni. Trzynastu lat wstecz Włochy patrzyły na Niemcy z zawścią, myśląc, jak się na nie rzucić, dzisiaj szukają, jak się od nich zabezpieczyć drogą

przyjaznych traktatów. Wówczas — Niemcy wysadzały w powietrze okręty Stanów Zjedzonych, dziś otrzymują od nich pożyczki.

Trzynastu lat temu liczono się z tem, że strona, która przegra, zapłaci bodaj niezawisłością, — z chwilą ukończenia działań wojennych ludzono się, że Niemcy będą rozbrojone i nieszkodliwe, dziś wszyscy wiedzą, iż Niemcy uzbrojone są niegorzej od Francji, czy Anglji.

Dziś, po latach trzynastu, nad światem wisi nowy miecz Damoklesa, nowe niebezpieczeństwo wojny, którą wywołać mogą te same, co i wówczas „ujarzmione”, „bezbronne” Niemcy. Ustosunkowanie się wzajemne potęg Europy, dokonywujące się właśnie w ciągu roku bieżącego, zamknąć się może, w 13-cie lat od chwili wybuchu wojny europejskiej również i to bardzo nietrudno pod znakiem „trzynastki”.

Edm. Bart.

Niebezpieczeństwo ze Wschodu.

Armja sowiecka w cyfrach.

Je Journal w jednym z ostatnich numerów zajął się sprawą czy wartość bojowa armji sowieckiej jest naprawdę tak wysoka jak zapewniają jej w dzwowie a w pierwszym rzędzie komisarz wojny w sowietach Woroszyłow. Sprawa ta omówiona została w specjalnym artykule napisanym przez pułkownika Szumskiego jednego z b. oficerów armji przedrewolucyjnej.

Pułkownik Szumski oświadcza na wstępie że przygotowania bojowe sowietów są znacznie mniejsze aniżeli to co przed wojną światową zdołał zrobić Wilhelm II. Ten miał bowiem pewnych sprzymierzeńców w postaci Austrii Turcji i Bułgarii pod czas gdy Rosja sowiecka na wypadek starcia zbrojnego liczyłaby mogła na własne tylko siły.

Zresztą granica zachodnia Rosji a więc granica z Polską przedewszystkiem jest zupełnie otwarta. Jakże to może mieć znaczenie wobec wojny zrozumie łatwo każdy zważywszy że roboty mobilizacyjne w Rosji mogą być zakończone o miesiąc później aniżeli w Polsce.

A więc na wypadek starcia zbrojnego sowietów z Polską armja polska która wcześniej będzie gotowa wchodzi na terytorjum sowieckie i wojna prowadzona jest cały czas na tamtym terenie. W tych warunkach wojska sowieckie nie mogą się ani zebrać ani manewrować swobodnie wskutek czego cała inicjatywa spoczywa w ręku sztabu polskiego. Naciskana przez siły polskie armja sowiecka zmuszona w obliczu niepewnych stosunków na lądowościowych na Białorusi musiałaby się cofać opuszczając jejąną bazę morską Kronsztadt oraz od dając nieprzyjacielowi arsenały i magazyny. Naogół

włog polityczne i strategiczne warunki wojny z Polską są dla Sowietów bardzo niekorzystne.

A jak się ma sprawa z organizacją armji sowieckiej i jej zdolnościami do dostosowania się do wymagań wojny nowoczesnej?

Na to pytanie pułkownik Szumski odpowiada że główną rolę w tym zakresie gra materiał wojenny. Rosja posiada 82 zakłady przemysłu wojennego z czego 9 fabryk karabinów 4 — armat 17 fabryk samolotów i motorów; 9 — prochu; 7 nabojów; 6 — pocisków; 10 fabryk przyrządów optycznych; 12 zakładów chemicznych. Razem więc przemysł wojenny sowiecki zatrudnia 60 tysięcy robotników.

Co za wartość mogą mieć dla wojny wyroby tego przemysłu da nam o tem pojęcie porównanie z innemi cyframi czasów wielkiej wojny podczas której dla potrzeb wojny na terenie Francji pracowało 15 tysięcy warsztatów i fabryk zatrudniających razem prawie półtora miliona robotników. A co za wartość ma naprzykład sowiecka flota powiatrzna z 1200 czy 1500 samolotami skoro jedno tylko Niemcy po podpisaniu rozejmu oddały sprzymierzonim z górą 14 tysięcy samolotów i 27 tysięcy silników? Co znaczy 60 do 150 pocisków sowieckich na armatę ciągniętych przy baterji oraz po tysiąc pocisków zapasowych dzisiaj kiedy w r. 1917 fabryki francuskie dostarczały miesięcznie 7 milionów pocisków jednego tylko kalibru 75 m. m. 2

A do tego dodać jeszcze trzeba że i istniejące fabryki sowieckie pracują niedostatecznie czego do wodom może być fakt że piechota rosyjska ma się dem typów karabinów i sześć typów armat 150 m. m. Korpus oficerski w jskowo marny.

Przeszło 4 miliony masonów na świecie.

Andrzej Strug — Wielki Mistrz Polski.

Nakładem firmy Bruno Zechel w Lipsku wychodzi corocznie kalendarz masonski, przedewszystkiem dla „braci”, a zawierający szereg szczegółów o liczebności łóż, nazwiskach osób na wyższych stanowiskach wolnomularstwa i t. d. Świeżo ukazał się najnowszy rocznik tego wydawnictwa, którego pełny tytuł brzmi:

„G. van Dalen's Kalender für Freimaurer statistisches Jahrbuch für 1927. 66 Jahrgang bearbeitet von Br. Dr. Hugo Schmidt Heinechen in Sachsen”.

Ze statystyki ogólnej wypada, że w roku 1927 istnieje 27.856 łóż, liczących 4.198.629 braci. Szczególniej nas interesują szczegóły,

dotyczące masonerji w Polsce. Nie są one wyczerpujące, ale dowiadujemy się w każdym razie, że „Wielka loża” była założona w Polsce 1 sierpnia 1920 roku. Święto wolnomularstwa polskiego przypada więc 1 sierpnia. „Wielkim mistrzem” jest Andrzej Strug „wielkim sekretarzem” Mieczysław Bartoszkiewicz.

Adres wielkiej loży w Polsce podano prowizorycznie w Brukseli; „Międzynarodowe biuro wolnomularskie”.

Liczbę łóż podano na 13.

Niezależnie od tych 13 łóż mamy w kalendarzu wykaz łóż w b. zaborze pruskim, należących do masonerji niemieckiej.

Nawrócenie luterskiego profesora

PROF. ERKELAND PRZYJĄŁ KATOLICYZM.

Siedmiu biskupów luterskich parlament norweski i minister spraw religijnych zawikłano się w spór powstały z powodu przejścia na katolicyzm jednego z najwybitniejszych norweskich pedagogów profesora Larsa Erkelanda.

Niedawne wyświęcenie na kapłana syna ambasadora norweskiego we Włoszech i nawrócenie znakomitej autorki Sigendy Unset przyczyniło się również do wywołania znacznego niepokoju w kraju.

Nawrócenie profesora Erkelanda wywołało spory ponieważ jest on założycielem i prezydentem pewnego rodzaju szkoły uniwersyteckiej w Voss subwencjonowanej przez państwo. Jeden z członków parlamentu w czasie dyskusji budżetowej wniósł pytanie dotyczące dalszego subwencjonowania szkoły której przewodniczący przeszedł na katolicyzm. Profesor Erkeland oświadczył że zostawi chętnie nauczanie religji innym, że obiecuje nie interweniować w tej sprawie ani nie prowadzić propagandy katolicyzmu. Kiedy tę sprawę subwencji przedstawił siedmiu biskupom luterskim czterech oświadczyło się za jej przetrwaniem a trzech za jej dalszym udzielaniem.

Wszyscy jednak uznali wielkie zdolności prof. Erkelanda. Minister spraw religijnych przewodził się do zdania że subwencji przerywać nie należy zostawił jednak decyzję parlamentowi.

Zgon R. de Fiersa

Najznakomitszego komedjopisarza Francji

W Vittel w Lotaryngji zmarł Robert de Fiers wybitny autor dramatyczny francuski członek Akademii Nieśmiertelnych od r. 1920 w 55-ym roku życia.

Robert de Fiers urodził się w r. 1872 w Pont-à-Eveque. Jako pisarz teatralny walczył się szeroko nie tylko we Francji ale i w świecie komedjami pisanemi do spółki z Caillavetem zmarłym przed kilku laty. Komedje te stanowią żelazny repertuar każdej sceny współczesnej i stanowią najtypowszy wykwit francuskiego ducha i finezji w tej dziedzinie. Przeważa w nich wdzięk nieco pikantny cza-

sem truchę sentymentalny o treści lekkiej ujętej w zgrabną potoczystą dialektykę. Znane są zwłaszcza komedje Fiersa: „Anioł domowego ogniska” „Wachlarz” „Ścieżki cnoty” „Miłość czuwa” „Król” „Nawi panowie” i in.

Robert de Fiers był recenzentem teatralnym paryskiego „Figara” i cieszył się sławą i szacunkiem wśród społeczeństwa francuskiego. Dowodem tego było że wybierano go często do reprezentowania Francji na rozmaitych zjazdach literackich czy teatralnych.

Powiekszenie Polski o 18000 km. kwadratowych.

Osuszenie Polesia - to zdobycie nowych terenów i olbrzymich bogactw

Specjalna komisja rzeczoznawców, która z ramienia Ligi Narodów bawiła w roku ubiegłym w Polsce, ogłosiła niedawno raport, zdający sprawę z badań nad gigantycznym planem rządu polskiego, dotyczącym osuszenia olbrzymich terenów błot na Polesiu. Sprawozdanie tej komisji, ogłoszone w Genewie, podkreśla z naciskiem doniosłe znaczenie tego zagadnienia dla Polski. Błotne, niedostępne dotychczas obszary Polesia staną się — jak to stwierdza raport komisji międzynarodowej, ziemia wielkich bogactw.

Raport wypowiada się w konkluzji za to, aby rząd polski podjął starania, celem uzyskania środków dla przeprowadzenia tego wielkiego zadania gospodarczo kulturalnego.

Polesie polskie zajmuje przestrzeń 60,000 km. kwadratowych. Z tego 18,000 km. stanowi jedno niedostępne bagno.

Według prowizorycznych obliczeń, koszt odwodnienia Polesia i udostępnienia rolnictwu wynosić ma około 50 milionów dolarów.

Na sumę tę złoży się: koszt regulacji rzeki Prypeci na długości 260 km. oraz jej dopływów i rzeczek na łącznej przestrzeni 315 km., budowa kanałów magistralnych na przestrzeni 18,000 km. kw., oraz koszt osuszenia szczegółowego.

Osuszenie tego terenu da możliwość użytkowania conajmniej 90 proc. tej ziemi na łąki. Obecnie obszary te dają przeciętnie 10 kwintali siana z jednego hektara. Po osuszeniu można się spodziewać przyrostu conajmniej 30 kwintali na hektarze. Cały więc teren osuszony da od razu przyrost dochodów w pierwszym okresie w wysokości 195 milionów złotych.

Osuszenie tych olbrzymich obszarów podniesie również produkcję pozostałych terenów, przyczyni się do podniesienia kultury całego Polesia i da Polsce możliwość skierowania tam włościan i bezrolnych, którzy zmuszeni są te-

raz szukać pracy i zarobku na obcej ziemi.

Rząd polski, jak już donosił „Express Porynny“, podjął starania o uzyskanie kredytów na ten cel. Wstępne rokowania z grupami ka-

pitalistów zagranicznych wskazują, że plan osuszenia Polesia znalazł zagranicą sympatyczny oddźwięk.

Ewentualna pożyczka na ten cel będzie zaciągnięta przez rząd, który jednak nie przeprowadzi tej wielkiej inwestycji na własny rachunek. Państwo posiada na Polesiu przeszło połowę terenów, wymagających odwodnienia. Taki też musiałby być udział skarbu państwa w kosztach. Resztę pokryłyby samorządy, oraz poszczególni właściciele gruntów.

Prace, związane z całkowitem osuszeniem Polesia, musiałyby potrwać około 10 lat.

Tow. Akc. I. K. Poznański

contra poselstwo duńskie.

Spór o lokal poselstwa w Warszawie

We wrześniu 1922 roku Poselstwo duńskie w Warszawie wynajęło od p. Hermana Poznańskiego w Łodzi lokal parterowy w posesji przy ul. Pięknej Nr. 10 na okres trzyletni, począwszy od dnia 1 stycznia 1923 roku. W czasie trwania najmu zmarł wspomniany właściciel mieszkania.

Przed upływem najmu poselstwo duńskie rozpoczęło pertraktacje o przedłużenie kontraktu najmu z p. B., bratem p. Poznańskiej, wdowy po zmarłym Hermanie Poznańskim, który przed poselstwem duńskim występował jako jej pełnomocnik.

Roczna suma najmu, określona w dolarach, została przez obydwie strony ustalona, i poselstwo duńskie uzyskało uchwalenie tej sumy przez parlament Państwa Duńskiego.

Gdy miał być już podpisany kontrakt najmu zjawił się w Poselstwie p. Landsberg, dyrektor firmy I. K. Poznański i oświadczył, że p. Poznańska ustąpiła swój lokal właścicie-

lowi nieruchomości t. j. firmie I. K. Poznański i wobec tego p. B. nie może występować jako jej pełnomocnik. Następnie oświadczył, że firma I. K. Poznański zgadza się na przedłużenie kontraktu najmu mieszkania, zażądał jednak komorne prawie dwa razy tak wysokie, jak uzgodnione pomiędzy Poselstwem a p. B.

Uważając żądanie firmy I. K. Poznański za lokal na parterze posesji przy ul. Pięknej Nr. 10 (pierwsze piętro zajęte jest przez innego lokatora) za zbyt wygórowane, Poselstwo Duńskie, zrzekając się w tym wypadku zakrawowości, skierowało sprawę do Urzędu Rozjemczego, z prośbą o określenie wysokości komornego, jakie ma płacić Poselstwo. Ze względów jednak formalnych Urząd Rozjemczy decyzją z dnia 20 kwietnia r. b., uważając się za niekompetentnego w tej sprawie, nie uznał za możliwe uwzględnić żądanie Poselstwa Duńskiego i odmówił określenia wysokości komornego.

Brylanty rosyjskie emigrantki

Oskarżona jest rodzina solidnego kupca, p. Dawida Engla.

Ciężką stratę poniosła p. Tatjana Serebrannaja; uciekinierka z Rosji która szukała schronienia w Belgii.

Zamieszkała w Brukseli.

Z dawnych kosztowności i dużego majątku pozostało jej tylko kilka brylantów dużej wartości które z wielkim trudem pokonując moc niebezpieczeństw wywiezła z „raju“ bolszewickiego.

W Brukseli poznała warszawianina p. Dawida Engla sześćdziesięcioletniego solidnego kupca człowieka bardzo zamożnego.

Engel miał w banku brukselskim złożone na rachunku 50 tysięcy franków belgijskich; pozatem był właścicielem willei w Milanówku.

Pani Tatjana polubiła starca. Związała mu się ze swych trosk i kłopotów.

— Niech mi pani da te brylanty ja pani je dobrze sprzedam — zaproponował.

Pani Tatjana po krótkim namyśle zgodziła się na propozycję.

Pan Engel wziął brylanty i w celu ich spieniężenia wyjechał zagranicę. Wrócił do kraju.

Pani Tatjana z niecierpliwością czekała na jakąkolwiek wiadomość od niego. Czekala długo.

Zaniepokojona tem Rosjanka prosiła policję brukselską o dowiedzenie się o losie Dawida Engla. W parę dni szef tamtejszej policji otrzymał od policji warszawskiej odpowiedź;

„Dawid Engel zmarł 15 czerwca 1927 r.“

Przeżalona tą wieścią p. Tatjana czemprędzej wystarała się o paszport i zawiadowała go w polskim konsulacie, zjechała do Warszawy.

Tu ją czekało przykre rozczarowanie.

Rodzina zmarłego oświadczyła; że żadnych brylantów nie zostawił. Na rachunku jego znalazł się suma 500 franków belgijskich. Sprawa oddana została policji.

Zjazd esperantystów w Białymstoku

ODBEDZIE SIĘ W DNIACH 7 I 8 BM.

Program mającego się odbyć w Białymstoku jako miesięcznym twórcy esperanta dra Zamenhofa zjazdu esperantystów obejmie w dniu 7 b.m. odsłonięcie tablicy pamiątkowej na domu gdzie urodził się dr. Zamenhof zwiedzenie pałacu Brankich i miasta poczem odbędzie się uroczysta akademja a wieczorem zabawa w Zwierzyńcu. W dniu 8 b.m. goście zagraniczni przybyli na zjazd wzięły udział w wycieczce do puszczy białowieskiej

—oO—

BEZDOMNY

Figiel w klubie.

Jako młody człowiek byłem członkiem Klubu bezdomnych w Buenos Aires. W luksusowo umeblowanych pokojach grało tam w karty przegladano pisma lub obiadowało kilkudziesięciu wyfraczonych gentlemanów kilkunastu narodowości. Bankierzy dziennikarze kupcy dyplomaci malarze prezydenci i radcy grali w halce i pokera do białego rana.

W tym to klubie zawarłem znajomość z trzema wytwornymi panami: prezydentem profesorem i pułkownikiem. Dziś jeszcze z dumą wspominałem naszą zżyłość gdyż ja byłem wtedy prosto żołtobobem a oni dojrzałymi mężczyznami wielkich kłopotów rewolucji awantur miłosnych politycznych za mieszek i wydarzeń naukowych.

Nie wiem dzięki czemu woryzowali mnie ci mełowie częstowali papierosami likierem i dobrimi radami. Żałuje że ich nie posłuchałem — może lepiej byłoby mi w życiu — ale każdy ma swoje poglądy i zwłaszcza w młodości broni ich z zaciętym uporem.

Nie znam niestety nazwisk moich przyjaciół. W klubie zwracano się do prezydenta per prezydencie choć nikt nie wiedział czemu właściwie prze-

pułkownik był pułkownikiem choć zawsze chodził w cywilnym ubraniu. Gdzie i jakie przedmiot wykładni profesor również nie było nikomu wiadomym. Klub interesował się tylko tem kto wygra, wa — bank czy greck.

Trudno mi więc było będąc zaprzyjaźnionym z tymi trzema gentlemanami dopytywać się o ich nazwiska.

Pewnego pogodnego wieczoru jedliśmy w czwórkę kolację na tarasie klubowym. Byliśmy w różnych humorach i opróżnialiśmy baterję butelek.

Około godziny 11-ej taras opróżnił się. Bezdo mni poszliśmy do salonów gry. Pułkownik rozjeżdżał się wokół spojrzał na zegarek i z szatańskim śmiechem oświadczył:

— Moi panowie mam świetny pomysł! Dziś jest 31 marzec — za godzinę będzie pierwszy kwiecień. Spłatajmy Bezdomnym prima - aprilisowego figla.

— Doskonale — przytaknął prezydent. Profesor skinął głową w milczeniu a ja nie mogłem ukryć swej radości.

— Ale jaki figiel? — spytałem.

Prezydent po namyśle rzekł:

— Czy panowie mają przy sobie rewolwery? Było zwyczajem pięknym i ustalonym Klubu Bezdomnych że garderobiany rewidowali dokładnie

Przezniało się to do dobrej opinji społeczeństwa o klubie

To też pytanie prezydenta zdumiało mnie. Któż mógł mieć rewolwery?

— Ja mam — powiedział pułkownik.

— I ja — dodał profesor.

Prezydentowi rozjaśniła się twarz.

— To dobrze. Ja mam dwa moje więc potym być jeden naszemu młodemu przyjacielowi.

Z temi słowami wcisnął mi browning do ręki. Pułkownik sepnął przez okno do nieświeżego powietrza poczem dobył zegarek.

— Pójdź do dwunastej. Zawszeżnie. Kawał możemy zrobić dopiero w kwietniu. Teraz więc chodźmy do salonów i pokreślmy się między klubowcami a trzy na dwunastą spotkamy się w ciemnej czytelni.

— Ale jaki mamy plan? — spytałem.

— To już się zobaczy. Narazie chodźmy.

W salonach widać szalona gra. Przed pewnym handlarzem skór z prowincji piętrzyły się tysiące pesetów a lord Notapenny usiłował sobie po-

tyścić umówionej godzinie spotkaliśmy się w czytelni. Pułkownik dał nam coś z czarnego ja-

dwabiu i powiedział:

— Wciągajcie to na głowę.

(A. A. 21)

ROZMAITOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Dramat na pełnem morzu.

Bunt załogi okrętu „Kingsway”

Gdy w tych dniach statek Kingsway przybił do portu w Nowym Jorku po nocnej podróży morskiej; wkroczyła na pokład policja portowa i kierując lufy rewolwerów na kapitana aresztowała go poczem rozpoczęła się rewizja.

W spiżarni znaleziono kucharza okrętowego; którego również aresztowano a w jednej z kabin na trafiono na jakiegoś poranionego człowieka skrepowanego silnymi powrozami. Oswobodzono go z więzów i przewieziono do szpitala. Sędzia śledczy postawił w stan oskarżenia kapitana i kilku członków załogi.

Zbrodnie za które będą oni odpowiadali są bardzo różnorodne. Są oni oskarżeni o zabójstwo usiłowane otruciem; uprawianie niedozwolonych orgii i bunt na pełnem morzu.

Podróż Kingsway'a rozpoczęła się od tego że kapitan na początku podróży zachorował. Załoga oddała go do szpitala w najbliższym porcie Pensacola na Florydzie. Naznaczono nowego kapitana nie petrafił on jednak utrzymać autorytetu i gdy pewnego razu chciał ukarać surowo kilku marynarzy załoga zbuntowała się i nie namyślając się dłużej wyrzuciła go do morza. Jedyny człowiek który odważył się ująć za kapitanem został poraniony i zamknięty do jednej z kabin.

Załoga wybrała z pośród siebie kapitana i postanowiła zmienić kurs podróży.

Gdy przybito do Portorico kucharz okrętowy nie bacząc na uciekły, gdyż miał silne wątpliwości co do szczęśliwego końca tej całej awantury. Załoga oświadczyła iż bez wykwalifikowanego kucharza dalej nie pojedzie. Wobec tego za drogie pieniądze zaangażowano kucharza mulata. Ten jednakże postawił warunek że mu będzie wolno zabrać ze sobą żonę. Wbrew przepisom morskim zgodzono się na to i statek opuścił Portorico.

Teraz dopiero rozpoczęły się niesamowite historie. Wszyscy marynarze rywalizowali o względy mulatki Codziennie wybuchaly bijatyki. Gdy ku-

chacz zaczął robić żonie swej wyrzuty; ciężko go pobito. Zazdrosny mulat, nie namyślając się długo poderzwał żonie gardło.

Przedtem jeszcze próbował otruć całą załogę wysypując jakąś murzyńską truciznę do jedzenia.

Cała ta historia która jest całkowicie prawdziwą przypomina najbardziej dramatyczne karty powieści Conrada lub Gozłana.

Policja robi wysiłki aby wyświetlić wszystkie szczegóły dramatu.

Brat króla - kelnerem

Zabawna pomyłka amerykańskich turystów

Książę Oskar Bernadotte starszy brat króla Oskara szwedzkiego posiada piękną willę nad morzem w Gotlandzie.

Pewnego dnia na taras willi niestrzeżonej przez nikogo weszło towarzystwo złożone z angielskich turystów i jakiejś damy.

Z radosnym okrzykiem „Here is the restaurant” (tu jest restauracja) goście ci najspokojniej usiedli przy jednym ze stolików na werandzie.

Książę Oskar ubrany w białą letnią marynarkę wychodził właśnie z salonu. Nie wiedząc o co chodzi uprzejmie zapytał turystów czego sobie życzą.

— Proszę nam dać herbaty czekolady ciastek i bułek z masłem — zamówił jeden z turystów.

Po chwili lokaj któremu książę wydał odpowiednie polecenie przyniósł na tacy żądany posiłek.

Anglicy zjedli wszystko z apetytem; poczem

najspokojniej zaczęli się przechadzać po salonych „restauracji”.

Książę siedzi za nimi; śmiejąc się w duchu i obserwując ich dyskretnie.

W jednym z salonów wisiał portret olejny brata księcia.

— Kto to jest? — spytał jeden z Anglików?

— To król szwedzki — odparł książę Oskar.

A skąd wziął się tu taki piękny jego obraz?

— Podarował mi go król który jest moim bratem — powiedział na to książę.

Ale Anglicy pozostali niewzruszeni. Sądziłi że są to żerty właściciela restauracji. Gdy jednak nie od nich nie wzięto za podwieczorek, skonfundowana, z ogromnymi ukłonami; stokratnie przepraszając wycofali się z willi.

Fatalne skutki roztargnienia pana konsyljarza

Zapomniał obcegi w kiszcze pacjentki

Pewna młoda Amerykanka dała się przed dwoma laty w Nowym Jorku zoperować na ślepa kłódkę. Operacja udała się; pacjentka przysłała całkiem do siebie tylko od czasu do czasu odczuwała ona w okolicy miejsca operowanego jakieś nieznaczne bóle. Bóle te jednak nie przeszkadzały jej wcale w odbywaniu długich i uciążliwych podróży i w uprawianiu wszelkiego rodzaju sportów.

Dopiero przed paru tygodniami udała się w Londynie do pewnego specjalisty z prośbą by jej coś przeciwko tym bólom zapisał. Żeby się upewnić co do rodzaju dolegliwości; lekarz pacjentkę zrentgenizował.

Widocznie w czterech miejscach i część mózgu została uszkodzona.

Zdawałoby się że po czemś podobnem człowiek powinien paść na miejscu trupem. Tymczasem — rzecz nie do wiary — Kosta przewieziony do szpitala

Jak wielkiem było jego zdumienie gdy na fotografii zobaczył 200 milimetrów długie obcegi operacyjne. Początkowo nie chciał oczom swoim wierzyć i myślał że młoda kobieta leżała na jakichś obciążkach. Jednakowoż i następna fotografia pokazała obciążki. Pacjentkę więc zoperowano i faktycznie wyciągnięto 20 centymetrów długie obciążki operacyjne.

Obecnie pacjentka jest już całkiem zdrowa i zamierza niebawem z całym materiałem dowodowym udać się do Nowego Jorku aby tam oskarżyć swego poprzedniego operatora o karygodne niedbalstwo.

la przyszedł powoli do przytomności. Zastosowano więc wszelkie środki lecznicze z niezwyklej rezultatem. bo Kosta nie tylko nie umarł ale powoli przychodzi do zdrowia.

—OOO—

Pacjent wprawił lekarzy w zdumienie

CZŁOWIEK O CZASZCE, PRZEBITEJ ROZPALONYM PRĘTEM STAŁOWYM, ŻYJE I WRACA DO ZDROWIA.

Jedyny chyba w dziejach medycyny wypadek zdarzył się onegdaj w Hammoud (Indiana) w stalowni Tow. La Salle Steel Comp. Rozpalony do białości pręt żelazny, grubości 2 cmtr. a długi 8 metrów, wyskoczył z maszyny na której był zginany i wbił się w szyję, jednego z robotników. Pawła Kosty, z taką siłą że koło nasady czaszki przebił ją przeszedł koło jamy ustnej do nasady mózgowej i wyszedł prawą stroną nieco niżej skroni. Czaszka

cznych na to podwórze. Z okna spuszcza się na dół jakaś ciemna postać. Człowiek to; czy zwierzę? Bo pełza na czworakach po śniegu... w jedną, w drugą stronę, podsuwa się do muru, podnosi się, Tak, to człowiek!

Zarzuca na mur długą linę, która zaczęła się od razu o jakiś hak czy grzysm, ów tajemniczy człowiek wspina się po linie na sam szczyt muru, strącając po drodze kawałki cegły i wapna na dół, na śnieg. Przerzuca sznur na drugą stronę i spuszcza się po nim na dół.

Mija kilka minut.

Lina znów przerzucona na wewnętrzną stronę muru. Ktoś spuszcza się po niej szybko na dół, wykonuje jakieś dziwaczne ruchy, wreszcie z powrotem, na czworakach kieruje się w stronę otwartego okna, posuwając się jednak tyłem.

Wdrapuje się na okno — wchodzi do domu Richtera. W ciemności jakiś wysoki cień podchodzi ku niemu:

— Potrzebna ci jeszcze moje buty, Włecie państwo, nogi mi zupełnie zmarzły, jeszcze się katar na ławie!

— Masz je, masz, nie lamentuj! — odpowiada Rouletabile, zdejmując buciska, które nałożył sobie na ręce. W ten sposób, pełzając na czworakach, wyłobził w śniegu szereg wyraźnych odcisków. Te ślady miały służyć dla zmylenia tropu,

A cóż magazynier? — pyta Rouletabile, operując kilofem koło drzwi, jakby je chciał wyłamać. Operacja ta potrzebna była widocznie również dla

zmylenia śladów.

— Magazynier? — powtórzył Candeur, wciągając z miną zadowoloną buty — no, ten już nas nie wyda!

— Zabijeś go?

— Cóż miałem robić? Złapał mnie przy skrzyżowaniu. strasznie był ciekawy, co ja tam manipuluję, zaczął się dopytywać. W końcu musiałem mu głowę zamknąć raz na zawsze!

— I gdzieżeś go ukrył?

— Właśnie, widzisz nie wiedziałem, co z nim począć. Schowałem go pod kupą wiórow.

— Śliczna historia! I mówisz, że on nas nie wyda! Ależ trupa mogą odnaleźć lada chwila — i złapią nas, zanim jeszcze wyjdziemy z magazynu!

— Włecie państwo! I co tu robicie?

— Uważaj: Musisz wyjąć ze skrzynki jeszcze jedną maszynę, ustawisz ją między maszynami, przygotowanymi dopiero do pakowania. A do tej skrzynki zapakujesz magazyniera. Wyniosą go razem z nami!

— Rozumiem, już idę;

— Czekaj — no jeszcze! Gdzie schowałeś nasze czapki i płaszcze strażackie?

— Tam; w tej skrzynce na drzewo.

— Dobrze, no idź już!

Candeur zniknął w ciemnym korytarzu. Tymczasem Rouletabile kończył ostatnie przygotowania, potrzebne na to, by pociąg skierować na fałszywe tropy.

GASTON LEROUX.

48

Tajemnice zakładów Kruppa.

Włodzimierz rzucił mu się w objęcia głęboko wzruszony.

— Pożegnaj odemnie Candeur! — wyszeptał z wyciśniętym i wybiegł spiesznie na schody nie oglądając się już za siebie.

— Biedaczysko ten Candeur! — westchnął Rouletabile — ja sam go tu sprowadziłem!

I spiesznie obtarł grubą łzę jaka zalsniła mu pod powieką.

Po chwili wrócił do salonów spokojny pewny siebie. Wdał się w ożywioną rozmowę z kilku fachowymi inżynierami opowiadając im szeroko o swojej maszynie do szycia.

XIX

BYĆ — ALBO NIE BYĆ...

Ciemna wietrzna noc. Śnieg pada gęstymi płatami. Budynek w którym mieści się kancelarja Richtera tonie zupełnie w mroku nocy i w tym ruchomym całunnie śniegu, odbłaski ognia z kuźnic warsztatów nie dosięgają tak daleko.

Z tyłu budynku, nawprost biura inżyniera, znajdują się małe, puste podwórze, przeznaczone wyłącznie dla użytku prywatnego Richtera i jego służby.

Otwiera się pomału jedno z okien, wychodzą-

© e n

ZYCIE GOSPODARCZE.

Podatek przemysłowy od połowu ryb.

Jakie gospodarstwa wolne są od tego podatku

Ministerstwo Skarbu udzieliło następujących wyjaśnień co do opodatkowania gospodarstw rybnych na zasadzie ustawy o podatku przemysłowym:

Pojęcie gospodarstwo rybne i rybołówstwo prowadzone zawodowo jako wyłączny lub przeważający rodzaj gospodarstwa w rozumieniu ustawy o państwowym podatku przemysłowym dotyczy zarówno procederu rybołówstwa jak i hodowli ryb na terenach gospodarstw rolnych.

Zgodnie z intencją ustawodawcy wolne od podatku przemysłowego jest tylko takie rybołówstwo względnie gospodarstwo rybne które jest prowadzone dorywczo nie w sposób przemysłowy i nie zawodowo lecz ubocznie na terenach nieopanowanych przez człowieka — a więc na wodach dzikich (jeziora rzeki strumienie) a nawet na terenach specjalnie do tego celu urządzonych zagospodarowanych ale tylko w tym wypadku gdy prowadzone gospodarstwo rybne nie stanowi wyłącznego lub przeważającego rodzaju gospodarstwa co jest warunkiem nieodzownym przy podciąganiu rybołówstwa do opłaty państwowego podatku przemysłowego.

Jako przeważający rodzaj należy uważać te gospodarstwa rybne które w danym gospodarstwie zajmują obszar większy niż przeznaczony pod uprawę rolną lub leśną. Nieużytków w danym wypadku nie należy brać pod uwagę. Stosunek dochodu płynącego z samego gospodarstwa rybne-

go do dochodu z pozostałej części danego gospodarstwa jest w danym wypadku dla sprawy bez znaczenia.

Z powyższego wynika że podlega opodatkowaniu w myśl przepisów ustawy o państwowym podatku przemysłowym wszelkie rybołówstwo (gospodarstwo rybne) prowadzone zawodowo jako wyłą-

czny lub przeważający rodzaj gospodarstwa tudzież rybołówstwa na terenach t. zw. dzikich nieopanowanych przez człowieka lecz zawodowych przez naturę i ile ono prowadzone stale i zawodowo nie ubocznie

Opodatkowaniu tylko w formie nabycia świadectwa przemysłowego podlega rybołówstwo o ile jest prowadzone przy współudziale najwyższej jednego członka rodziny lub jednej najmniejszej pomocniczej.

Przy zaklasowaniu eksploatacji jezior zarybionych do odpowiednich kategorii świadectw przemysłowych stosuje się przez analogję przepis par. 24 rozporządzenia Min. skarbu z dnia 8 sierpnia 1922 r.

Ulgi podatkowe.

Umarzanie zaległości podatkowych i rozkładanie na raty

Urzędy skarbowe otrzymały nowy okólnik w sprawie umarzania zaległości podatkowych i rozkładania ich na raty.

W myśl nowych zarządzeń izba skarbo- wa nie może umarzać zaległości w podatku przemysłowym do kwoty 1000 zł., dla poszczególnych płatników w ciągu roku nie wy- łączając zaległości w karach pieniężnych z art. 9—104 ustawy także ma prawo izba umarzać nieopbrane kwoty podatku dochodowego, płatne w latach poprzedzających rok podatko- wy do wysokości 200 zł. dla poszczególnych płatników.

Izba skarbo- wa może zezwolić na rata- ną spłatę wszelkich zaległości podatkowych na okres czasu nieprzekraczający 6 miesięcy do kwoty 3000 zł. dla poszczególnych płatni- ków w ciągu roku, nie licząc dodatków sa- morządowych, kar za zwłokę i kosztów egze- kucyjnych.

Prócz tego izba może udzielać odroczeń, względnie rozkładania na raty bieżących wpłat miesięcznych i zaliczek kwartalnych na po- datek przemysłowy, oraz przedpłat na poda- tek dochodowy, a mianowicie odroczeń tych zaległości na czas do 2 miesięcy.

Urzędy skarbowe jako niższa instancja mają prawo zezwalać na rata- ną spłatę wszel- kich zaległości w podatkach na okres czasu nie przekraczający 2- ch miesięcy do kwoty 5000 zł. dla poszczególnych płatników w cią- gu roku. Mogą też odroczać zaległości na przeciąg jednego miesiąca do wysokości 2000 zł. Prócz tego urzędy skarbowe mają prawo ograniczać ściąganie kar za zwłokę na- rosłych do dnia wniesienia podania o ulgi, z jednoczesnym przedłożeniem wniosków o u- morzenie części narosłych kar izbie skarbo- wej, która jest do tego upoważniona. (bip)

O podniesienie hodowli koni.

Komisje kwalifikują wartość ogierów

Pomimo wielkiego rozwoju mechanicz- nych środków lokomocji i wynikającego stąd coraz mniejszego zapotrzebowania na konie, popyt na te zwierzęta i cena płacona za nie zwiększa się stale, niemal z każdym miesią- cem.

Rozwój hodowli koni popierany jest bar- dzo intensywnie przez państwo. W kilku pun- ktach państwa prowadzone są kosztem wiel- kiego nakładu środków materialnych państwo- we stadniny najszlachetniejszych koni a po- nadto poddano nadzorowi państwa wszystkich hodowców koni. Ustawa z dnia 23 stycznia 1925 r. o nadzorze państwowym nad ogiera- mi i rejestracji klaczy zawodowych zastoso- wana została na obszarze państwa w roku u- biegłym tylko co do ogierów, pozostawiając

rejestrację klaczy rozplodowych organizacjom społecznym hodowlanym, upoważnionym do tego przez ministerstwo rolnictwa.

Na terenie województwa łódzkiego pra- cują obecnie dwie komisje kwalifikacyjne, które badają wszystkie ogierzy, znajdujące się w posiadaniu osób prywatnych i wydają ogie- rom zakwalifikowanym świadectwa, upoważ- niające do użycia ich do celów rozplodowych.

Ze zbadanych w miesiącu lipcu w po- wiatach Kolskim, Konińskim, Słupeckim, Wie- luńskim, Radomskowskim, ogierów, można przypuszczać, że zakończenie prac licencyj- nych na terenie województwa da dobre wy- niki i okaże się, że hodowla koni w woje- wództwie łódzkim będzie mogła być posta- wiona na wysokim poziomie.

Nowy projekt ustawy o państwowym podatku dochodowym

Przewiduje on zniesienie komisji szacunkowej

Jak się dowiadujemy z Izby Skarbowej Łódzkiej w Ministerstwie Skarbu przygoto- wany jest obecnie projekt nowej ustawy o państwowym podatku dochodowym, wzoro- wany na systemie francuskim, który łączy w sobie zasady angielskiego podatku cedular- nego z pruskim systemem gwałnym. Projekt przewiduje dwa rodzaje opodatkowania do- chodów a mianowicie: opodatkowanie docho- dów z poszczególnych źródeł według określo- nej stawki ustalonej dla każdej kategorii do- chodu oraz podatek gwałny, progresywny obciążający cały dochód podatnika. Dochód do 1000 zł. jest całkowicie wyłączony od ope-

datkowania. Jednoczesne stosowanie podatku częściowego i ogólnego spowodować musi nadmierne obciążenie średnich dochodów i dla- tego też w sferach zainteresowanych projekt wywołał żywe zaniepokojenie. Między inne- mi nowy projekt ustawy o państwowym po- datku dochodowym przewiduje też całkowite skasowanie komisji szacunkowych oraz spro- wadza zasadę, że dochód przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych ma być ustalo- ny dla osób, nie prowadzących ksiąg handlo- wych na zasadzie norm obrotów i norm prze- ciętnej dochodowości.

Odkrycie olbrzymich złóż fosforytu w Rachowie nad Wisłą

Zapasy złóż obliczone są na kilkanaście milionów tonn.

W Rachowie nad Wisłą wykryto olbrzymie złoża fosforytu łatwe do wydobywania przy- czym powierzchnia mogąca być eksploatowana wynosi około 7 km. kwadr. Zapasy fosforytu obliczone jest na kil- kanaście milionów tonn.

Odkrycie to posiada olbrzymią wagę ekono- miczną ponieważ przywóz nawozów sztucznych z za- granicy zajmuje poważną pozycję w naszym bilan- sie handlowym. Odkryciem tem zainteresowało się Ministerstwo Rolnictwa które w porozumieniu z Bankiem Rolnym zajęło się sfinansowaniem sta-

cji doświadczalnej fosforytów krajowych i powierzy- ło jej przeprowadzenia Związkowi Rolniczemu Zakła- dów doświadczalnych w Warszawie. Badań wartość ci fosforytu dokonano w zakładach chemii rolni- czej uniwersytetu rolniczego w Krakowie. Wyniki badań są zadawalniające. W tym roku już ma się wydobyć w Rachowie 8000 tonn fosforytu który zo- stanie przerobiony na maczkę. W ten sposób rol- nictwo nasze otrzyma sztuczne nawozy o 40 proc. bliżko taniej od importowanych.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 3-go sierpnia 1927 roku

WALUTY I DEWIZY.

Nowy Jork 8.93
Belgia 124.45
Londyn 43.45
Paryż 35.05
Praga 26.51 P
Szwajcaria 172.40
Sztokholm 239.70
Włochy 48.66
Wiedeń 125.95.

Całe zapotrzebowanie dewiz pokrył Bank Pol- ski z udziałem banków prywatnych. Na giełdzie ur-zędowej żądano za dolara w gotówce 8,91 bez od- biorców. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdo- wych 8,9¼

AKCJE

5% dolar. premjowa 55,60; 6% poz. dolarowa z 1920 roku 82,00; 10% poz. kolejowa 103,00; 5% państw. poz. konwersyjna 62,00. 5% konwersyjna kolejowa 61,00.

PAPIERY PROCENTOWE

Bank dyskontowy 130,00; Bank handlowy 6,70; Bank Polski 140,75; Bank Zw. sp. zar. 85,50; Spiess 96,00; Siła i światło 82,00; Warsz. Tow. fabr; cukru 4;80; „Nobel” 48,25; Węgiel 94,50; Fitzner 2,25; Ce- gielski 41;50; Modrzejów 9,30; Lipop 29,00; Ostro- wiec 82,50; Rudzki 2-8; Starachowice 59,50; Zawje- cie 33,50.

Z pożyczek państwowych mocniejsza 5% pre- mjowa dolarowa. słabsza — 6% dolarowa z 1919-20 r.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Z dnia 3 sierpnia 1927 roku.

Zyto nowe 36; 37
Jęczmień zimowy 32,75; 34,25
Owies 40,75; 41,75
Otrąby żytnie 26; 27

Maki i pszenicy nie notowano. Zbyt utrudnio- ny. Uspokojenie spokojne.

KRONIKA

KALENDARZYL

Czwartek, 4 sierpnia — Dominika

TEATRY.

Teatr Miejski. Przedstawienie zawieszono.

Teatr Popularny

WIDOWISKA,

Casino Kobieta stinks

Splendid „Rokiny powojenne”

Luna Lepiej się żenić

Grand—Kino „Wszyscy szaleją”

Odeon „Księżniczka i chł. piec hotelowy”

„Podziw”

Apollo Pet i Patachon

Imperjal „Wieczne miasto” „Dziecko pogromcy”

Dom Ludowy „Listy, które go nie doszły”

Corso „Sang - Holm - Weeds”

Miejski Kin. Oświatowy „Ręce Orłaka”

Wiadomości bieżące.

Wzrost kosztów utrzymania o 1,1 proc.

Komisja do badania zmian kosztów utrzymania ustaliła iż koszty utrzymania rodziny pracowniwej w Łodzi wzrosły w miesiącu lipcu w porównaniu z miesiącem czerwcem o 1,1 proc. Na zwykłą złożył się wzrost artykułów nabiałowych które zazwyczaj o tej porze w związku ze zniżkami zwykują. Również i częściowa zwyżka cenników w fabrykach włókienniczych przyczyniła się do wzrostów kosztów utrzymania w lipcu. (E)

Obozy wychowania fizycznego.

DOK IV Oddział Wyszczolenia podaje do wiadomości iż od dnia 15 sierpnia do dnia 1 września br. zostają uruchomione obozy wychowania fizycznego dla młodzieży robotniczej. Kandydaci w wieku od lat 18 wniśnią się zgłaszać do oficera PW 28 Strz. Kaniowskich na ulicę Leszno 10 w koszarach 28 p. Strz. Kaniowskich Wyjazd 15 sierpnia br rano. Przyjazd do obozów i z powrotem oraz wyżywienie w obozie na koszt Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Minister Składkowski na inspekcji

Po zakończeniu obrad zjazdu legjonistów Min. Spraw Wewn. generał Składkowski rozpoczyna wizytację i inspekcję szeregu miejscowości letniskowych na terenie województwa łódzkiego. W pierwszym rzędzie Min. Składkowski zwiedzi letniska pod Kaliszem a następnie w towarzystwie wojewody Jaszczółta uda się przez Radomsk do południowych miast i miasteczek województwa łódzkiego aby zbadać ich stan sanitarny po realizacji wydanych przez niego przed paru miesiącami zarządzeń. Tym razem Min Składkowski odędzie również szczegółową inspekcję sanitarno-wygieneiczną wsi położonych na terenie województwa łódzkiego. (E)

Uruchomienie linii tramwajowej Nr.14

Jak się dowiadujemy z Wydziału Ruchu Kolej Elektrycznej Łódzkiej jeszcze w połowie b. m. nastąpi uruchomienie linii tramwajowej Nr 14 która będzie z Placu Reymonta ulicami Piotrkowską, Główną, Kilińskiego Przejazd Przędzalniana, Roboty nad układaniem szyn tramwajowych dobiega do końca. (R)

Rewizja kwalifikacji nauczycieli szkół powszechnych

Kuratorjum Okręgu szkolnego przystąpiło do rewizji kwalifikacji wśród nauczycieli państwowych szkół powszechnych. Według dotychczasowych wyników na terenie okręgu znajduje się około 100 nauczycieli nie posiadających kwalifikacji na te stanowiska. Według obowiązujących postanowień nauczyciele ci mają być zwolnieni. Na stanowiskach w szkołach powszechnych pozostaną, w drodze wyjątku tylko ci nauczyciele którzy na polu szkolnictwa wyróżnili się przez swą wybitną działalność. Reforma ta przeprowadzona zostanie przed rozpoczęciem roku szkolnego. (R)

Tajemnica Łódzkiej „licznikarni” P.A.S.T.

Je abonent przeprowadził rozmów dowje się po kwartał Wersje o pewnych „kombinacjach” telefonicznych

Przed paru dniami Związek Pracowników Handlowych i biurowych m. Łodzi zwrócił się do zarządu PAST w Łodzi z prośbą o podanie informacji odnośnie stanu licznika telefonicznego tej instytucji. W odpowiedzi oświadczono, że informacje takie nie mogą być udzielane ustnie. Wobec tego związek wystosował w tej sprawie specjalny list. W odpowiedzi na ten list zarząd PAST w Łodzi zakomunikował związkowi również listownie, że w odpowiedzi na list w sprawie informacji o stanie licznika donosi, iż stan licznika będzie

mógł być ujawniony dopiero po skończonym kwartale, t. zn. w październiku.

Według krążących w związku z tem pogłosek powodem tego stanowiska zarządu PAST jest fakt, iż na stacji Łódzkiej jest zmontowana najzupełniej niewystarczająca ilość liczników, tak, iż są one dołączane na pewien czas do poszczególnych aparatów, a na podstawie uzyskanych w ten sposób wyników zamierzone jest ustalanie ilości rozmów i rachunków telefonicznych dla abonentów.

Kursy dokształcające dla personelu zakładów opiekuńczo-wychowawczych Podania przyjmuje Komisarjat Rządu na m. Łódź

Jak się dowiadujemy z Komisarjatu Rządu na miasto Łódź ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej organizuje kursy dokształcające dla czynnych wychowawców zakładów opiekuńczych, które rozpoczną się dnia 15 września 1927 roku i trwać będą do dnia 30 listopada 1927 r. Kandydaci powinni wykazać się świadectwem ukończenia 7-tnio klasowej powszechnej, względnie odpowiedniej ilości klas albo semestrów szkoły średniej lub seminarjum nauczycielskiego oraz co najmniej dwuletnią pracą w zakładach opiekuńczo-wychowawczych dla dzieci i młodzieży. Kandydaci przebywający w tych

zakładach dłużej niż dwa lata mogą zostać słuchaczami kursu na podstawie egzaminu wstępnego z języka polskiego rachunków i nauki o Polsce współczesnej choćby nie posiadali świadectwa z ukończenia szkoły powszechnej.

Wiasnoręcznie napisane podanie należy składać wraz z życiorysem i odnośnymi dokumentami oraz fotografią do Komisarjatu Rządu na m. Łódź Oddział Bezpieczeństwa Publicznego (Kilińskiego 152 dr. gie piętro) gdzie będą również udzielane bliższe informacje. (R)

Wystawę pamiątek legjonowych

Organizuje wojewoda łódzki, p. Jaszczółt

Prace organizacyjne w związku ze zbliżającym się terminem 6 sierpnia w którym otwarte zostaną w obecności marszałka Piłsudskiego i Min. Składkowskiego dwudniowe obrady zjazdu legjonistów w Kaliszu — dobiegają końca. Pracami temi w porozumieniu z przedstawicielami samorządu m. Kalisza kieruje osobiście wojewoda Jaszczółt który wraz z szeregiem przedstawicieli władz administracyjnych uda się na granicę województwa łódz-

kiego w celu powitania przybywających na zjazd dostojnych gości. Wojewoda Jaszczółt podjął realizację urządzenia w Kaliszu wystawy pamiątek legjonowych. Na wystawie tej zgrupowane zostaną dokumenty z czasów wielkiej wojny i walk legjonowych druki i publikacje odczyty i rozporządzenia komendy legjonów odznaki poszczególnych formacji i wszelkie przyczynki do tego okresu historii walk o niepodległość Polski. (E)

Rewizji koncesji i kontroli hurtowni tytoniowych Dokona specjalna komisja

Władze odnośne otrzymały szereg informacji, że inwalidzi i drobni sprzedawcy tytoniowi pracują w warunkach anormalnych. Częstość są oni całkowicie uzależnieni od hurtowników i pośledniejszego gatunku kapitalistów, którzy nabyli od nich koncesję na sprzedaż wyrobów tytoniowych, tak

że sprzedawcy są właściwie niejako na pensji u faktycznych posiadaczy koncesji.

Jak się dowiadujemy, ten anormalny stan rzeczy będzie zbadany przez komisję, która przybędzie do Łodzi w najbliższym czasie. (U)

Oświetlenie przedmieść Łodzi

WYNIKI MAGISTRACKIEJ LUSTRACJI.

W wtorek, dnia 2 bm. wiceprezydent miasta p. inż. Wacław Wojewódzki w towarzystwie naczelnika Wydziału Przedsiębiorstw Miejskich inż. E. Berlinera oraz przedstawiciela Elektrowni Łódzkiej, inż. Mańsko dokonał lustracji robót, prowadzonych przez elektrownię nad instalacją oświetlenia elektrycznego na ulicach, mających znaczenie arteryj dojazdowych.

Zwiedzono roboty na ulicy Piotrkowskiej od Główniej do Placu Reymonta na ulicach, prowadzących do Dworca Kolej Kaliskiej, Andrzeja, Karolewskiej i Kopernika oraz na ulicach położonych na przedmieściach: Ziębkiej, Legion-

nickiej, Aleksandrowskiej, Rokicińskiej i na Szosie Pabjanickiej.

W czasie lustracji rozstrzygnięto ostatecznie pewne wątpliwości, dotyczące rozmieszczenia lamp na wspomnianych ulicach (oświetlenie chodników i jezdni) przyczem u względniono potrzeby ulic poprzecznych przecinających główne arterje, Komisja stwierdziła poza tem, że roboty nad instalacją oświetlenia posunęły się znacznie naprzód, z czego wynika, że już w krótkim czasie wszystkie wymienione arterje komunikacyjne będą miały oświetlenie elektryczne.

S. + P.

Edmund Kokorzycycki

Redaktor, Założyciel i Wydawca tygodnika „Wolna Myśl-Wolne Zarty”

z dniem 2-im sierpnia 1927 r. rozstał się z nami, lecz pamięć po Nim pozostanie na długo w sercach naszych.

Pracownicy.

2673

O większą prowizję

Hurtownicy i sprytni sprzedawcy tytoniu wystąpili do władz odnośnych o podniesienie im prowizji.

Jak się dowiadujemy władze monopolowe nie przychyliły się do żądań sprzedawców tytoniowych, gdyż żądania te naogół nie posiadają uzasadnienia, jeżeli się nie zważy, że w innych krajach prowizja od sprzedaży wyrobów tytoniowych jest ustaloną od 6-ciu do 10 proc., natomiast u nas wynosi aż 12 proc. czyli, że jest to prowizja najwyższa w stosunku do innych państw. (U)

Pociąg ratunkowy na stacji Łódź - Kaliska

Kompletnie wyposażony pociąg ratunkowy z wagonami sanitarnymi dla niesienia pomocy rannym na wypadek katastrofy będzie stałe stał na stacji Łódź-Kaliska.

Pociąg ten znajduje się już od kilkunastu dni na wspomnianej stacji.

Należy zaznaczyć, iż podobnych pociągów jest ogółem 26, które stoją w pogotowiu na główniejszych węzłach kolejowych. (U)

Delegaci „Sowpoltorgu” w Łodzi

W dniu wczorajszym przybyli do Łodzi w charakterze nieoficjalnym delegaci sowpoltorgu celem zaznajomienia się z cenami na rynkach łódzkich. Towary, które im interesują się powyżsi delegaci są to: bawełniane chustki jak i towary wełniane.

Delegaci powyżsi mają zamiar w dniu jutrzejszym zwieścić szereg łódzkich fabryk jak również i większych hurtowników celem przeprowadzenia przedwstępnych transakcji. Po dokonaniu transakcji powyżsi delegaci sowpoltorgu udadzą się do Warszawy celem zlegalizowania powyższych transakcji. (U)

Burmistrz p. Grodek.

Burmistrzem m. Wieruszowa w ziemi Kaliskiej został niejaki Jan Grodek b. redaktor i wydawca Głosy Łódzkiej gadzinowego pisma wydawanego za pieniądze okupantów niemieckich.

Pan Grodek wszedł do Magistratu m. Wieruszowa głosem Żydów i sanatorów. B. pruski sprzymierzeniec jest przewodniczącym miejscowego Koła Partji Pracy, stronnictwa p. wicepremiera Bartla.

Nie będzie ataku lotniczego na Łódź

Dotychczas nie ukazała się w pismach miejscowych wiadomość o mających się odbyć w najbliższej przyszłości wielkich manewrach lotniczych przy współdziałaniu piechoty i artylerji przy przeprowadzeniu obrony lotniczej miasta. Otóż jak się dowiadujemy ze sfer miarodajnych wiadomość przyszła nie odpowiada prawdzie. Zadane tego rodzaju manewry lotnicze przewidziane nie są. (R)

Tragedja nieszczęśliwego małżeństwa.

Zdradzona żona odbiera sobie życie.

LOKATOROWIE, W OBRONIE OGNISKA RODZINNEGO, USIŁUJĄ DOKONAĆ LYNCHU.

W domu przy ulicy Franciszkańskiej 8 zamieszkuje małżonkowie Stefan i Helena Wojciechowscy. On ma lat 23 ona 23. Pobrali się przed trzema laty żyjąc w zgodzie. Przed dwoma miesiącami żona wyjechała na wieś i Stefan Wojciechowski pozostał sam w mieszkaniu. Któregoś dnia zawarł znajomość z urodziwą młodą dziewczyną ku której zapłonął tak gorącym afektem że nie zawahał się przed wprowadzeniem jej do swego mieszkania gdzie też z nią razem zamieszkał. Przez parę tygodni trwała sielanka gdyż ożona Stefana Wojciechowskiego powiadomiona o jego zdradzie przyjechała zniemacka do Łodzi.

Przybywszy w nocy do domu i zastawszy tam męża z kochanką wpadła w szal z zadróżki żądając od męża aby kochankę natychmiast usunął. Mąż jednakże nie usłuchał tego żądania tak że gorsząca

awantura trwała do rana dnia wczorajszego. Gdy o godzinie 10 Wojciechowski wraz z kochanką wyszedł na miasto doprowadzona do rozpaczki Helena Wojciechowska w celu samobójczym zażyła większą dawkę sublimatu. Zawezwane przez sąsiadów pogotowie ratunkowe przewiozło ją w stanie beznadziejnym do szpitala w Radogoszczu.

Stefan Wojciechowski bynajmniej nie przejął się zamachem samobójczym żony i po odwiezieniu jej do szpitala sprowadził do mieszkania ponownie kochankę. Na wieść o tem zebrał się pod drzwiami w wielki tłum oburzonych lokatorów domu usiłując dokonać nad kochankami samosądu. Jedynie rozsądna interwencja jednego z rozsądniejszych lokatorów zapobiegła smutnym następstwom zbiorowego oburzenia. W sprawie tej policja prowadzi dochodzenie. (R)

Wzmożony ruch towarowy na kolejach

Przyczyną podwyższona cyfra naładunków węgla

W ostatnich dniach została poruszona w prasie codziennej sprawa braku wagonów, który odczuwa podobnie nasz przemysł węglowy.

W sprawie tej zwróciliśmy się do odnośnych Władz Komunikacji z prośbą o wyjaśnienie przyczyny tego zjawiska.

Jak okazuje się z wyjaśnień, w roku bieżącym jesteśmy świadkami niezwykle ożywionego jak na miesiące letnie ładowania węgla na kolejach. Przyczyną tego jest wzmożony popyt na węgiel polski zagranicą.

Wobec tak nieoczekiwanego wzmożenia transportów podawanie wagonów napotyka na chwilowe trudności. Są one jednak przemijające. Powodem jest wzmożenie ładowania węgla przy normalnym w bieżącym okresie naładunku drzewa, co wywołuje niekiedy osłabienie przepustowości linii kolejowych. (U)

PRAWO I SĄD.

Za obrazę przodownika

TRZY MIESIĄCE ARESZTU.

Łódzki sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego rozpatrywał w trybie odwoławczym w dniu wczorajszym sprawę Olejniczaka, któremu akt oskarżenia zarzuca, iż obraził przedstawiciela policji podczas lustracji sanitarnych jego nieruchomości.

W marcu roku bieżącego do posesji należącej do niejakiego Olejniczaka wstąpił celem przeprowadzenia lustracji sanitarnej przodownik i zwrócił uwagę właścicielowi nieruchomości by ten doprowadził do należytego porządku posesję swą, która pod względem sanitarnym znajdowała się w bardzo opłakanym stanie.

Na przewodzie sądowym wyjaśniło się, iż Olejniczak wymyślając przodownikowi, pchnął stróża bezpieczeństwa publicznego i kazał mu wynieść się ze swego podwórka.

Prokurator w swym przemówieniu domaga się zatwierdzenia wyroku sądu pokoju i prosi sąd o przykładowe ukaranie oskarżonego, zaznaczając jednocześnie, iż wypadki powyższe nieposzanowania władzy znajdują się ogólnie nie codziennie na wo-

kandzie łódzkiego sądu okręgowego.

Obronca w swym przemówieniu stara się osłabić wywody prokuratora i wskazując na fakt, że Olejniczak krytycznego dnia znajdował się w stanie nietrzeźwym, prosi sąd o zmianę kwalifikacji prawnych, z zamianą aresztu na grzywnę.

Sąd jednak innego był zdania, i skazał wojewódzkiego właściciela nieruchomości za obrazę przodownika podczas lustracji sanitarnej na trzy miesiące aresztu. (U)

Nowe ceny masła

(Oddział administracyjny Komisarjatu Rządu ustalił nowe ceny masła a mianowicie: na zł. 6 40 za masło śmietankowe (wyborowe) i zł. 6 za masło solone które to ceny uznano towarzystwo mleczarskie. Pobieranie za masło cen wyższych jest niezasadnicze i karane będzie z całą surowością. (R)

Uwaga cierpiących!!

Na odciski

polecam najradykałniejszy środek



Również polecam skutkujący krem **UNICUM**

przeciw poceniu i odparzaniu nóg, rąk i pach
Ządać w aptekach i składach aptecznych tylko
p. n. UNICUM.

Chem. Lab. Br. Jurkiewicz Poznań
Egzystuje od r. 1906

Zastępca L. Andrzejewski Łódź, Włodzimierska 32

Zarząd Sp. Akc. „Przemysł Chemiczny w Polsce Sp. Akc.” w Zgierzu

na zasadzie §§ 15 i 16 nowego statutu, ogłoszonego 4 lipca r. b. Nr. 149 „Monitora Polskiego”, zawiadamia pp. akcjonariuszów, że

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

odbędzie się dnia 22 sierpnia 1927 r. o godz. 4 po poł. w Warszawie w lokalu Spółki przy ul. Wilczej 19, m. 1 z następującym porządkiem obrad:

1. Wybór przewodniczącego zebrania,
2. Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu i bilansu zamknięcia i rachunku strat i zysków za rok 1926 i podział zysku.
3. Przeznaczenie kapitału rezerwowego i zasobowego na pokrycie straty walutowej z roku poprzedniego 1925;
4. Rozpatrzenie planu działalności i uchwalenie budżetu na rok 1927;
5. Wyznaczenie wynagrodzenia dla Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
6. Określenie liczby członków Zarządu na podstawie § 22 statutu;
7. Wybory członków Zarządu;
8. Wybory członków Komisji Rewizyjnej
9. Potwierdzenie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 21 lipca 1925 r. w przedmiocie podwyższenia kapitału zakładowego Spółki drogą wypuszczenia nowych emisji akcji i przeznaczenie tych nowych emisji akcji w całości lub częściowo na spłatę wierzytelności i kredytów udzielonych Spółce przez instytucje kredytowe;
10. Upoważnienie dla Zarządu na zaciąganie nowych kredytów i pożyczek z zabezpieczeniem hipotecznym;
11. Wolne wnioski.

Na podstawie § 10 statutu, ogłoszonego 5 lipca r. b. w Nr. 149 „Monitora Polskiego”, wszystkie akcje Spółki są na okaziciela i na podstawie § 20 tegoż statutu właściciele akcji korzystają z głosu na Zgromadzeniu Walnym o ile na siedem dni przed Walnym Zgromadzeniem złożą Zarządowi swoje akcje; zgodnie z powyższym Zarząd prosi o składanie akcji najpóźniej do dnia 15 sierpnia r. b. w lokalach Spółki w Zgierzu (Leśna 7) lub w Warszawie (Wilcza 19, m. 1).

W myśl § 26 statutu dla prawomocności zwoływanego Walnego Zgromadzenia jest wymagana obecność akcjonariuszów, reprezentujących co najmniej połowę kapitału zakładowego. O ile zwoływane Walne Zgromadzenie w terminie 22 sierpnia r. b. nie odpowie temu warunkowi, to na podstawie § 28 statutu będzie wyznaczony drugi termin Zgromadzenia, o czym będą poczynione osobne ogłoszenia.

2675-

Każda gospodyni powinna się przekonać o tem że

„POMORSKIE” mydło do prania jest najoszczędniejsze w gospodarstwie domowym przez swoją wysoką zawartość najlepszego tłuszczu

Ządać wszędzie. Ządać wszędzie.

2555-

Porwanie łodzianki z Zakopanego.

NIEZNANI SPRAWCY WYWIEZLI JĄ DO CZECHOSŁOWACJI

Córka jednego z kupców łódzkich Irena L. wyjechała wraz z krewną swą do Zakopanego i zamieszkała w pensjonacie „Maryla”. Panna L. urodą swą zwracała ogólną uwagę, to też nic dziwnego, iż królowała w otoczeniu satelitów w kawiarniach zakopiańskich. Pewnego dnia podczas tańców poznała ona dwóch eleganckich młodych ludzi również łodzian i od tego czasu spędzała z nimi czas na różnych rozrywkach.

na do Czechosłowacji, nie wie jak się nazywa miejscowość w której się znajduje i błąd o ratunek. Na pocztówce widniał stempel miejscowości „Cierpka Plasa” w Czechosłowacji. Policja wszczęła energiczne poszukiwania, gdyż zachodzi podejrzenie, iż p. L. padła ofiarą handlarzy żywym towarem. (bip)

ZE ZWIĄZKOW I STOWARZYSZEN.

Zabawa w Stow. Podoficerów Rez.
Kolegium Łódzki Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy urządzi w niedzielę dnia 7 bm. w parku Julianów zabawę ogrodową.

W Zw. „Praca Polska”
W piątek dnia 5 sierpnia br. o godzinie 7 wieczorem odbędzie się w lokalu przy ul. Nawrot 36 ogólne nadzwyczajne zebranie członków Kolegium Zw. Zawodowego Praca Polska. Ze względu na ważność sprawy uprasza się o jak najliczniejsze przybycie.

ranie nim ciężko trzy razy Bolesława Mile. Na skutek alarmu nadbiegła policja która z kolei powiadomiła o krwawej rozprawie nożowej żandarmerję. W stanie beznadziejnym przewieziono pogotowie sanitarne wojskowe Bolesława Mile do chirurgicznego szpitala wojskowego przy ul. Przedzalnianej. IV dów zjon żandarmerji prowadzi w ponurej tej sprawie energiczne dochodzenie. (R)

Kronika policyjna.

Zamach samobójczy umysłowo - chorej

W dniu wczorajszym przy ul. Południowej 50 miał miejsce straszny wypadek. 21-letnia Cypra kupfermanowa umysłowo-chora w celu samobójczym wyskoczyła z 3-go piętra na bruk podwórzka. Nieszczęśliwa uległa pęknięciu czaszki wstrząsowi mózgowemu i połamaniu rąk i nóg. Zarzewwane pogotowie ratunkowe przewiozło desperatkę w stanie beznadziejnym do szpitala Św. Józefa. (R)

Atak serca w czasie kąpieli

Straszny wypadek miał miejsce w dniu wczorajszym w miejscowości Srebrna pod Łodzią. We wsi tej na terenie starej cegielni Heuzlera znajduje się głęboki staw w którym zażywają przyjemności okolice mieszkańcy. 32-letni Franciszek Kadułka syn zamożnego kupca z Konstancynowa postanowił również wykąpać się we wspomnianym stawie. Pod czas kąpieli jednakże dostał nagłego ataku sercowego i utonął. Po kilkugodzinnej przetrzaskaniu stawu polecają zwłoki wydobyła i zabezpieczyła je do zejścia władz sądowno lekarskich. (R)

Aresztowanie agitatorów komunistycznych.

W ostatnich czasach komunisci łódzcy rozwinięli bardzo ożywioną działalność agitacyjną wyzyskując moment w którym w związku z strejkami robotników budowlanych ważyły się losy strejku generalnego. W całym szeregu fabryk łódzkich agitatorzy komunistycznych masę odezwy rozrzucając na wzywających do strejku powszechnego obalenia faszystowskich rządów Pilsudskiego i zawierających wiele innych hasel antypaństwowych. Robotnicy jednakże nie poszli na lep tej agitacji tak że wywrotowa robota komunistów spała na panewce. W związku z masowym kolportażem bibuły komunistycznej władze bezpieczeństwa dokonały szereg aresztowań wśród działaczy komunistycznych. (R)

Krwawa walka z dezertorem.

Przed niedawnym czasem z szeregow 28 pułku Strzelców Kaniowskich zbiegł 21-letni szeregowiec Bolesław Mile ukrywając się skutecznie przed policją żandarmerji. W dniu wczorajszym o godz. 10 minut 30 wieczorem szedł ulicą Tkacką obok parku 3-go Maja. Tu zauważył go 21-letni Jan Polecki szeregowiec 28 pułku Strzelców Kaniowskich. który wraz z Bolesławem Mile w swoim czasie od bywał służbę w jednej kompanji i wiedział o jego dezercji. Polecki postanowił go zatrzymać i oddać w ręce żandarmerji. W chwili gdy chwycił dezertera wywołując jednocześnie głośno pomocy ten wy dobywszy nóż sprężynowy błyskawicznym ruchem dał Poleckiemu głęboką ranę. Polecki działając obecnym własnego życia również dobył noża

Zakład tapicersko-dekoracyjny. fabryka magazyn mebli

W. ŁUCZAK

ŁÓDŹ

Zamenhofska 2, (Rozwadowska) Tel. 14-25.

Filja Piotrkowska 102, Tel. 14-17

Fabryka mebli Piotrkowska 164. Tel. 45-87.

kompletne urządzenia pokoi od najskromniejszych do najwykwintniejszych, oraz sprzedaż dywanów, firanek, tapisek meblowych.

Szkoło okienne

szkła, szarowe, matowe oraz szklenie budowli; diamenty do szlifowania szkła poleca po cenach niskich. J. Olejniczak, Główna Nr. 14. UWAGA: Szkła inspektowane w wielkim wyborze.

Lakiery i Emalje

polysku lustrzanym i gwarantowanej trwałości są marki „BLASK”

Do nabycia w składach apt. i fabr.

Dużo czasu i pieniędzy

zaoszczędzisz sobie używając proszku do prania „BLASK”

Nie zawiera żadnych szkodliwych domieszek niszczących białinę.

PIERZE

czyści się za pomocą elektryczności według najnowszych systemów.

R. Lamprecht, ul. Kopernika (Milsza) 23.

Reformackie pigułki z marką Zakonnik

znane od 1602 roku.

Reguluje żołądek, chronią od reumatyzmu, cierpienia wątroby, nadmiernej ciepłoty, strychnicy, uderzenia krwi do głowy usmierzają bóle głowy, czyszczą krew i przy słonnościach do obstrukcji są łagodnym środkiem przeczyszczającym.

Cena pud. ZŁ. 1,35 wyrobu apteki Karłowicki, Turyński, Warszawa Trębacka 4. Ządać w aptekach i składach z „Zakonnikiem” 1585-



Seminarjum Nauczycielskie z prawami państw.

Heleny Cholewickiej

Piotrkowska № 120.

Egzaminy powakacyjne rozpoczną się 30 sierpnia. Córki urzędników państwowych, kolejarzy i tramwajarzy dopłacają tylko 15 zł. miesięcznie.

Wspólne ogłoszenia

Nauka i wychowanie

Wystawiany nauczyciel udzieli lekcji w zakresie odmia klas spec. polski język, matematyka, fizyka. Kandydatom należy być dobrze do egzaminów dla egzaminów podług najnowszych programów kursu klasy 4 miesięcznego 6-go sierpnia 14, w podwórzu. 426-2

Sprzedaż

!A! Kupuje i sprzedaje meble, dywany, futra oraz maszyny do szycia, płacę wyżej ceny. Łądzka, Gdańska № 44, Tel. 62-26. Uwaga za ubranie męskie płacę najwyżej ceny. 4286-1

!A! Meble solidnej roboty najtaniej kupuje i sprzedaje się w firmie Przechylicki ul. Piotrkowska 108. 453-1

!R! power wolne koło sprzedam Zoromskiego 63, od 3 i pół do 5. 4362-2

!O! buwie trwałe, bieliznę manufaktura tanio na raty „Kredyt” Navrot 15, 1 piętro. 437-2

!T! tanio na wypłatę abawie ul. Piotrkowska 37, w podwórzu 1 i w. 4436-2

!P! plac ładny ogrodzony zalesiony (3 morgi) zaraz do sprzedania. Oferty pod „Piac” Piotrkowska 50, Mucha, 2627-2

!S! szafa nowa solidnej roboty o 4 komory do sprzedania Gradowa 16, Golygowski, 4572-2

!O! okazynie sprzedam kredens, stół, krzesła, otomanę cywilną, garnitur, szafę, łóżko w naterace Sienkiewicza 59, m. 42, ot. pietwsze p. II wejście. 4400-1

!S! sklep kolonijny dobrze prosperujący tanio sprzedam Kopernika 27, (Milsza) 4397-5

!S! samochód taksówka 6-osobowa landolera, stan dobry nie chodzi z korecją do sprzedania „Garaż” Andrzeja 14. 4462-3

!S! sprzedam sklep spożywczy z kuchnią Kilińskiego 55. 4462-3

!S! sklep spożywczy do sprzedania ul. św. Anny 22. 4426-2

Posady i prace

!P! potrzebny człowiek samotny do keni Wład. Brzezińska 93 ogrodnik, 4384-4

!P! potrzebny pracownik fryzjerski Krzywa 2, Lewandowski 4380-1

!S! służąca potrzebna Wład. Pomska 101, Sład Antczak 4382-1

!P! potrzebna zdolna prasowaczka 6-go Sierpnia 46, pralnia, 3416-1

!P! potrzebna pracznica do pralni Wład. Kilińskiego 142, pralnia, 4402-1

!P! potrzebna kelnerka do restauracji od zaraz. Neutowicza 44, 4410-1

!P! potrzebna kucharzka do restauracji Zaleski 512 do kasy na Urzędników i Ansówowych i Sienkiewicza 40.

!C! chłopiec potrzebny do terminu Orla 23, Stolarnia 4414-2

Lokale i mieszkania

!M! mieszkanie dla 3 parów umeblovane z oddzielnym wejściem zaraz do wynajęcia Wład. Gomości Gradowa 16, Golygowski, 4274-3

!D! do wynajęcia suteryna z garażem Wólczańska 139. 4360-1

!D! do wynajęcia pokój z kuchnią słoneczną Wład. Karpińskiego 22, Choiny. 4406-1

!P! pokój z kuchnią do wynajęcia Szpitalna 16, Włazew. 4418-5

Różne

!Z! zaginął pies „D. berman” czarny, uszy długie, ogon ościsty. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem Andrzej 40, m. 9 4316-1

!W! w sobotę został skradziony dziecienny rower. ze szpitalnicy z parku Pomatowskiego. Ktoby wiedział o takowym niech da znać za nasruda. 4404-1

!P! poszukuje 3000 zł. do interesu mogą zabezpieczyć na 1 numer hipoteki Procent od umowy Oferty pod „Procent” 4418-3

!P! Panu Z. K. Proszę się po rozumieć telefonicznie on 4 lub 5 sierpnia między godz. 7-8 wiecz. № 54-74. Wenus. 4520-1

Zagubione dokumenty

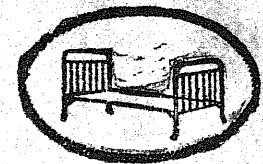
!F! Franciszka wnukowska zgubiła dowód osobisty wydany przez Komisariat Rządu m. Łodzi. 4265-1

!Z! zaginęła książeczka Kasy Chorych wydana dla Marijany Adamszka w Łodzi, 4452-1

!Z! zdolni Dziewiarze na oczkarkach poszukiwani. Schicht i Kahlert, ul. Rzgowska 48 i 50. 4430-2

!D! Dr. Michał Lipski ul. Wschodnia 65. (Piotrkowska 48) Tel. 2-51. powrócił

!P! i przyjmuje w chorobach skórnych wenerycznych i moczopłciowych od 2-5 i od 7-9 w. 2668-1



Łóżka

metalowe, materace druciane wycielone, wózki orlecinne i mywalki, najdogodniej i najtaniej w składzie fabrycznym „DOBRO-ROL” Piotrkowska № 75, w podwórzu. 2159-5

O wszystkich matek

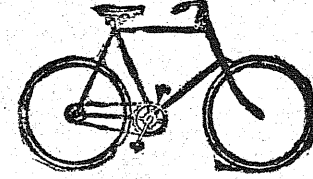
Używajcie dla dzieci tylko puder „BOBO” marki „GLOBUS”

nagrodzony złotym medalem usuwa swędzenie, zaczerwienienie i stan zapalny skóry. 1441-50

Dr. Hieronim Reiterowski ul. Ewangelicka 1, powrócił

przyjmuje od 3-4 i od 7-8, 2625-4

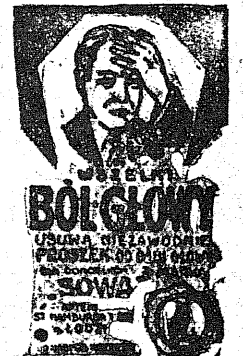
Tanio na dogodnych warunkach.



Rowery angielskie, francuskie i niemieckie oraz częścioroworowe nad 6 można w firmie „Dobropol” Piotrkowska 72. Na dogodnych warunkach. Warsztat reperacyjny oraz lakierniczy. 2393

Dr. M. Koludzki powrócił.

Spec. chor. wewnętrznych. w Lecznicy (Zachodnia 7) od 11 i pół do 2, w domu (Zielona 23, od 6-7. 2685-5



Hel-Kuźnica: najzdrowszemu miejscu odlego wybrzeża. Pensjonat, kuchnia warszawska, dancing, radio, pokoje z widokiem na morze. Ceny przystępne. Zgłoszenia Szydarowska Paek, wille własna 2570-10

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; wycieczki 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 30 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wiersz; duże litery 50 gr.; najmniejsza ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wierszów - wiersz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem 1 w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 lamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarij odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u skiego, w Kowiu Sadowa 4 (Wojnińska Agencja Pracewa). Adres w poradniku dziennie 150; miesięcznie - 30 zł. Artykuły specjalne 60 gr. milimetr.